

KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Stycznia. — Rok 1852:

Czwartek.

N^o 1.

Jutro, Ś. Makarego Opata.

Nowiny Dworu. — Z Petersburga d. 10/22 Grudnia.
— Wczoraj w Niedzielę, d. 9 b. m., Kawaler *de Paiva*,
nowo akredytowany Poseł Nadzwyczajny i Minister
Pełnomocny N. Królowej Jmci *Portugalskiej*, przyje-
tym został, na audyencji prywatnej przez N. CESARZA,
i miał zaszczyt złożyć J. C. MOŚCI, listy swoje wierzy-
telne.

Następnie, mieli zaszczyt być przedstawionemi J. C.
MOŚCI: Hr. *Piper*, Sekretarz Legacji *Szwedzkiej* i
Norwęgskiej; Pan *Fournier*, drugi Sekretarz Legacji
Francuzkiej; P. *Dolus*, przydzielony do Legacji *Francuzkiej*; P. *Ker*, przydzielony do Legacji *Angielskiej*;
Hr. *Fraun*, przydzielony do Legacji *Austrjackiej*; i X^{ci}
Hohenlohe-Schillingsfürst, Członek Izby Wyższej *Ba-
warskiej*.

Tegoż dnia, Jenerał Porucznik Hr. *von der Decken*, wy-
ślany z misją nadzwyczajną przez N. Króla *Hannover-
skiego*, Major *Sichart*, i Porucznik Hr. *Grote*, oba Ofi-
cerowie w służbie *Hannowerskiej*, mieli zaszczyt być
przedstawionemi JJ. CC. WW. CESARZEWICZOWI Wiel-
kiemu X^{ciemu} NASTĘPCY TRONU; CESARZEWICZOWEJ Wiel-
kiej X^{ciźnie} MARJI ALEXANDRÓWNE; oraz JJ. CC. WW.
Wielkim X^{ciżetom} MIKOŁAJOWI MIKOŁAJEWICZOWI i
MICHAŁOWI MIKOŁAJEWICZOWI.

Już Rok Nowy! każdy krzyczy,

Śląc życzenia na wsze strony,

A któż przytem dziś policzy,

Te uściski, te poklony.

Te wyrazy, co to czasem,

Szezera prawdą niby świecą;

A wyrwawszy się z hałasem,

Chłodne, z wiatrem gdzieś tam lecą.

Te życzenia, wiersze, mowy,

Z których dzisiaj pełno wrzawy,

Choć nikt nie wie, czy Rok Nowy

Raczy dla nas być łaskawy?

Oj gdyby to można zgadnąć,

Co ten dzieciak w głowie marzy,

Jak chce światem dziś zawładnąć,

Co nam ujmie, czem obdarzy,

Gdyby zwierzył nam w sekrecie,

Że wciąż będzie, czerstwy, silny;

Że nam ziarnem sypnie w łecie,

A w naukach będzie pilny;

Że dostatków nieuskąpi,

A w postępie będąc wielki,

Cznieś ważniejszem nam zastąpi

Blomeryzmy, kamizelki,

Jakieś modne wory, rury,

To zapięte, to otwarte,

Co tak poszły dziś do góry,

A i wspomnień nie są warte!

Gdyby wreszcie jednym słowem,

I to chciał nam zwierzyć skrycie,

Że wesolem, miłym, zdrowym

Będzie jego krótkie życie.

Wtenczas *Kurjer* z rzeczy toku,

Błoga myślą pocieszony,

Powinnował by wam Roku,

Tak zdołnego w piękne strony.

Lecz że z wiarą nie w tej mierze,

Jeszcze wyrzec Wam nie może;

By tak było życzy szczerze,

Co daj BOŻE, co daj BOŻE!

Wczoraj na zakończenie Starego roku, w Kościele
XX. *Franciszków*, celebrował W. JX. Kanonik *Orze-
szkowski* Professor Akademii Duchownej Rzymsko-Ka-
tolicckiej; Kazanie miał W. JX. *Dziubacki*. — W Koście-
le zaś po-*Paulińskim*, celebrował W. JX. *Rakowski*
Nauczyciel Szkoły Powiatowej Iszej; Kazanie zaś miał
W. JX. Kanonik *Józef Lipiński*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Dyplomatem z dnia 6go Grudnia
r. z., udzielił raczył *oznaki brylantowe* Orderu Śgo
ANDRZEJA *Apostoła*, Jenerałowi-Adjutantowi, Jenerało-
wi Artyllerji X^{ciemu} Michałowi *Gorzakow*, Naczeln-
kowi Sztabu Głównego armji czynnej, Jenerałowi-Gu-
bernatorowi Wojennemu m. *Warszawy*, i Członkowi
Rady Administracyjnej Królestwa *Polskiego*.

Rozkazem CESARSKIM, Radea Stanu Piotr *Zywotkie-
wicz*, Naczelnik Wydziału Kancelarii NAMIESTNIKA Kró-
lestwa *Polskiego*, mianowany został Wice-Dyrektorem
teżże Kancelarii.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem
Orderu Stej ANNY II kl: z *brylantami*, P. *Hinkeldey*,
Prezydenta Policji m. *Berlina*.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła co na-
stępuje: Osoby w imieniu ogółu czyli całych gromad
miejskich lub wiejskich działające, do prośb na Imię J.
C. K. MOŚCI podawanych, dołączać powinny plenipo-
tencje, nie koniecznie w formie urzędowej przed Re-
jentem, lecz i w Kancelarii któregośkolwiek, podług ich
uznania, Wójta Gminy, Burmistrza, Prezydenta miasta
lub Naczelnika Powiatu, sporządzone; Urzędy zaś te,
będą miały obowiązek przekonywania się natychmiast,
że podać się mająca prośba lub skarga, rzeczywiście
zgodną jest z życzeniem tych, w których imieniu podaje
się. Podawanie do Tronu prośb przez całe gromady
miejskie lub wiejskie, jak niemniej zmówne zbieranie
się w tym celu mieszkańców miast lub wsi, zabraniają
się, i Władze Policyjne obowiązane są temu zapobiegać,
podobne gromady w przejeździe lub przechodzie zatrzy-
mywać, prośby im odbierać, a wyrozumiawszy dostate-
cznie treść żądania, spisywać stosowne protokoły i przy-
takowych odebrane prośby odsyłać do Właściwej Wład-
zy; gromadom zaś powrót do własnych siedzib wska-
zanym być winien. Obok tego Władze winnych zmów-
nego zbierania się w gromady, w celu wystąpienia
w ten sposób do NAJJAŚNIEJSZEGO PANA z prośbą, na-
tychmiast po ukaranie sądowe odesłać są obowiązane.

W dniu 19/31 Grudnia 1851 roku, przesłaną została
kwota rsr. 260 kop: 59 Kassie Gubernjalnej *Łubel-*



skiej, na zaspokojenie Obywatelom i Urzędnikom Administracyjnym, przypadającej należytości za dostawę koni, i za kosztą podróży, z przejazdu JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, w miesiącu Wrześniu 1851 r. odbytego; po odbiór przeto w mowie będącej należytości, interesenci zgłosić się winni do Kass Powiatów *Krasnostawskiego i Hrubieszowskiego*.

Piękny, liczny i świetny był bal wczorajszy czyli *Sylwestrowy*, w *Resursie Kupieckiej*, na zakończenie roku wydany, i zaszczycony obecnością JOO. Xięstwa Jmć WARSZAWSKICH NAMIESTNIKOSTWA. Obok członków Resursy wraz z rodzinami, zebrano się świetne grono znakomitych Osób płci obiej, i około 10ej, zapełniły się sale. Za przybyciem JOO. XX. JJ. WARSZAWSKICH, Gospodarstwo balu, pospieszyło na spotkanie dostojnych Gości, a za wejściem JJ. XX. Mości na salę, umieszczona na galerji orkiestra (Szturma), zabrzmiała polskiego. Polonez ten kompozycji (P. *Sowińskiego*), rozpoczęty został przez JO. Xiężę Jmć WARSZAWSKĄ z Gospodarzem i Dyrektorem Resursy, L. *Halpert*, oraz JO. Xcia NAMIESTNIKA z Gospodynią balu Małżonką JW. Rz: Rad: Stanu *Andrault* Prezydenta miasta, i Jenerała broni, Jenerała-Adjutanta J. C. K. MOŚCI *Paniutina*, z Dyrektorem Resursy i Gospodynią Julją *Halpert*. Długi szereg tańczących, postąpił za temi dostojnymi parami, zamieniany kolejnie, a gdy polonez ukończony został, miejsce jego zajęły kontredanse, polki i mazury, a w liczbie tych, nowy i piękny mazur (*Tarnowskiego*), ofiarowany Członkowi Komitetu Resursy (P. St. *Neybaur*). W wesołych tych tańcach, wszystka młodź płci obiej, chętny udział przyjęła aż do uderzenia północy, zwiastującej rozpoczęcie roku nowego 1852go. Niebawem też zamieniono z sobą serdeczne życzenia, i z kielichem w ręku zegnając rok *stary*, powitano *nowy*. Następnie, cały orszak, któremu przewodniczył JO. Xiążę NAMIESTNIK z JO. Xżną *Gorzakow*, i Jej X. Mość Xiężna WARSZAWSKA z JW. Jenerałem broni *Paniutin*, udali się do sali dolnej, gdzie zastawione zostały stoły do sutej wieszczy. Pomijając ozdobnie przybrane wejście do sali balowej, gdzie w olbrzymich zwierciadłach, przy jarzącem świetle, odbijały się różnorodne, a w długie szeregi rozstawione krzewy i kwiaty, niemożemy opuścić tego co w głębi sali zajaśniało ozdobą. Z rozpoczęciem bowiem roku, rozwinęła się i wykwićtność strojów; tu zadziwiała *srebrnolita* suknia, z dyamentowem ubraniem na głowie; tam *adamaszkowa* w podwójne kolory, to jest biały z zielonem; owdzie *lila* atlasowa, zdobna blondynami; tu *biała* morowa (chinée) z białą *gwipurową*, i z szmaragdami na szyi; i nakoniec *różowa* morowa, z ubraniem na głowie z rozkwitłych *kaktusów*, albo *biała* grodenapłowa z owym pięknym haftem podziwianym na wstążkach; dalej znowu, *lila* atlasowa, z ubraniem z pereł i złota; lub suknia *z poult de soie* różowa, z 5ciu falbanami obszyta frandzlą, na głowie ubranie z makówek białych i różowych; zaś zlekkich, to *różowe*, to *białe*, z których jedne z paczkami róż, drugie z *kameljami*, inne nareszcie z girlandami z samych liści złożonemi, zwracały uwagę; wszystkie zaś stanowiły ten piękny i obok bogactwa nader skromny *mé-*

lange, od którego nie mogło oderwać się oko. Szkoda tylko, że tak świetny bal, rozpoczęto za późno; połowy bowiem nieobjęliśmy strojów, godnych wspomnienia, a w których jak zawsze tak i w dniu wczorajszym, przebiła wykwićtność i smak Dam naszych. Przy opuszczaniu balu przez JOO. XX. JJmć WARSZAWSKICH, dostojni Goście odprowadzeni zostali przez Gospodarstwo. Rozpoczęta zaś w *starym roku* zabawa, przeciągnęła się długo w *rok nowy*.

Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, ponowił ogłoszenia: co do szlachtowania zwierząt na konsumpcję, według obowiązujących przepisów; i co do opatrywania dorożek numerami w czterech miejscach widocznych, jako to: na pudle, na pokryciu z przodu, i po obu stronach koziołka.

Marcjanna z Bąkowskich *Orczyńska*, Zona Nauczyciela, onegdaj zesła z tego świata, w wieku lat 64. Pozostały Mąż wraz z Córkami i Synem, oraz Wnukami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprawienie zwłok, jutro o godz. 2ej z południa, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem *Nowego Roku*, złożyli w Redakcji *Kurjera*, następujące ofiary, na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, JJWW.: Radca Tajny *Łaszczyński*, Gub: Cyw: Gub: Warsz.; rs. 3; Radca Tajny *Czetyrkin*, Jenerał-Sztabs Dr armji czynnej, rs. 2; Radca Tajny Senator *Fanshave* z Małżonką i familją, rs. 3; Radca Tajny, Senator *Borakowski* z Małżonką, rs. 3; Radca Tajny Senator *Pokłkowski*, rs. 3; *Zacharkiewicz* Wdowa po Członku Senatu, rs. 2; Ignacy Hr: *Ledóchowski*, dukat złotem; Emilja i Jan *Karniccy*, rs. 3; T. *Nowakowski*, Mecenaz, rs. 2; Józef *Epstein*, rs. 6; Felicja *Drewnowska*, rs. 1.— Dla Sierot pod opieką tegoż Towarzystwa: Radca Tajny Konstanty Hr: *Frzedziński*, rs. 3; Alexander Hr: *Przedziński*, rs. 3; Radca Rady Lekarskiej Teodor *Heinrich* wraz z Małżonką rs. 2; Mathias *Rozen* wraz z Małżonką rs. 4.— Dla Starców pod opieką tegoż Towarzystwa: Józef *Köhler*, rs. 3 (które wpłynęły wprost do Kassy Tow: Dobroc:). — Dla Sal Ochron pod opieką tegoż Towarzystwa: Stefan *Neybaur* wraz z Małżonką, rs. 3; Referendarz Stanu Felix *Miaszkowski* wraz z Małżonką, rs. 1.— Dla sierot Instytutu Sgo KAZIMIERZA: Kurator Okręgu Naukowego Warsz: *Muchanow*, rs. 10; Kazimierz *Karwicz*, rs. 3; Pułkownik *Wendorff* wraz z Małżonką, rs. 2.— Dla Instytutu Oftalmicznego, fundacji Xcia Ed: *Lubomirskiego*: XX. JJmć Kazimierzostwo *Lubomirscy*, rs. 6; Władysław Xiążę *Lubomirski*, rs. 3.— Dla Szpitala Sgo ROCHA: Włodzimierz *Siemiątkowski*, rs. 3.— Dla Instytutu moralnie zan: dzieci: Jenerał-Major *Jolszyn* wraz z Małżonką, rs. 2; Dr *Konitz* wraz z Małżonką rs. 3; K. *Kraciński*, Starszy Zgromadzenia Fryzjerskiego, kop. sr. 75. — Dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się zebrać: Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Wincenty Hr: *Kraciński*, rs. 10; XX. JJ. Leonostwo *Sapiehowie* rs. 5; Jenerał *Sierżputowski* wraz z Małżonką, rs. 5; Pułkownik *Powało-Szwejkowski* wraz z Małżonką, rs. 1.

k. 50; Antoni Wrotnowski, wraz z Małżonką, rs. 2 k. 25, i A. Adamowicz Podpułkownik artylerji, kop. 75, z których kop. 45 dla teje Instytucji, a kop. 30 dla Kalkuli w domu W. Grymowskiego. — Dla Szpitala Ewangelickiego: Karol Kurtz, rs. 3. — Dla domu Starców Wyznania Ewang.-Augsburgskiego: Wilhelm Kolberg z Małżonką, rs. 2; Edw. Kauffmann, rs. 3; P. A. Baumann, rs. 1½. — Justyna Kasztelanowa Rulikowska, dla Wdowy M. pozbawionej sposobu do życia, rs. 2. — Baron Sass, dla Wdowy K. z pod Nru 326, rs. 2, i dla Wdowy G. z ulicy Solnej, rs. 1. — Henryk i Jadwiga z Hlińskich Steccy, rs. 5; z przeznaczeniem dla Wdów: G. przy ulicy Solnej, rs. 2, Zuzanny M. rs. 2, i Domic: K. pod Nr 236, rs. 1. — Radca Dworu Paweł Alojato z Żoną, rs. 3, dla 6ga sierot po Strażniku Soboczyńskim za rogatkami Wolskiemi; b. Podpułkownik W. P. Adam Nosarzewski, rs. 10; Szambelan Platonow wraz z Małżonką, rs. 3; Radca Dworu Fiorentini wraz z Małżonką, rs. 3; K. A. Lud: Lisowski, rs. 1, i Radca Stanu Botwinka, rs. 1, dla tychże 6ga sierot, a rs. 1 dla Sobolewskiej matki 8ga dzieci; Jan Nep: i Aniela Leszczyńscy, rs. 1½ dla teje Sobolewskiej. — Cwierzakiewicz z Żoną i Familją, rs. 1, dla Wdowy K. pod Nrem 18. — Marja Teressa Podolska, rs. 2, dla R. Kwiatkowskiej Wdowy pod Nrem 1219. — Hrabia Stanisław Potacki, rs. 5, z tych dla Wdowy K. przy ulicy Piwnej Nro 18, rs. 3; dla Wdowy Zuzanny M. rs. 2. — W. Stef: Cieciński, rs. 5 kop. 20, z tych rs. 3 dla Wdowy G. przy ul. Solnej, i rs. 2 k. 20 dla Wdowy R. Kwiatkowskiej pod Nr 1219. — Xawery Kaniewski, P. S. S. P., rs. 2, dla Wdowy R. Kwiatkowskiej pod Nr 1219. — Naczelnik Głównego Wydziału Biura Kontroli Służących, A. Listowski, rubelka, dla starego Hilarego. (Jutro dalszy ciąg.)

Ogłoszono Taxę Chleba i Mięsa na m. Styczeń r. b.: Bułka mąkowa za kop. 1½, ma ważyć łutów 7; z pośledniejszej mąki za kop. 1, łut. 10. Bochenek chleba żytniego pyłowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop. 2½, ma ważyć łót: 30; za kop. 5, funt 1 łót: 28; za k 1.0, funt: 3 łót: 24. Bochenek chleba razowego za k. 2½, funt 1 łut: 9; za kop. 5, funtów 2 łutów 18; za kop. 10, funt: 5 łut: 4. — Mięsa wołowego funt kop. 6; krowiego lub z bukatów kop. 5½; za funt polędwicy kop. 12; za funt wieprzowiny ze skórą kop. 6; za funt schabu kop. 5; za funt cielęciny kop. 6½.

ANGLJA. — W Windsor, w Święto Bożego Narodzenia, Królowa rozdawała zwykłe podarunki świąteczne, 400 ubogim mężczyznom i kobietom: każdy z udarowanych liczył przynajmniej 60 lat, 3ch liczyło przeszło po 100 lat; oprócz żywności, otrzymali po 5 szylingów. — Rząd postanowił siły wojenne w osadzie Kap znacznie powiększyć, i energicznie wojnę z Kaframi poprowadzić; na miejsce Jenerała Smith, mają wysłać Lorda Harris, jako Gubernatora cywilnego. — Xieciu Albertowi przedstawiono plan wystawy New-Yorkkiej; spodziewają się na nią już w Marcu za 1 milion dukatów towarów; kongres postanowi, że cło płać się będzie dopiero po sprzedaży przedmiotów przywiezionych. — Okręt parowy szrubowy Glasgow, w ciągu 12 dni 5 godzin, odbył podróż z Nowego-Yorku do Liver-

pool, robiąc dziennie przy dobrym wietrze 275 mil morskich; jest to najszybsza podróż podobnym parostatkiem.

AUSTRIA. Wiedeń 27go Grudnia. — Wieść chodzi, że Xzę Carignan (Sardyński), ożeni się z jedną z Arcy-Xiężniczek Austrjackich. — Bawiący tu dyplomaci duńscy, jutro odjeżdżają. — Przyjazne Austrii królestwa niemieckie, nakłaniają rządy mniejszych państw, do przysłania pełnomocników na kongres celny w Wiedniu. — Z Raab do Budy budować mają kolej żelazną; pomiary już rozpoczęto. — W roku 1852 odbędą spis ludności w całej monarchji. — Dzienniki tutejsze wielkie zadowolenie objawiają z upadku Lorda Palmerston. — Ogłoszono patent o jurysdykcji sądów wojennych.

FRANCJA. Paryż 26go Grud.: — Wypadek głosowania z 83 departamentów, (w 45 stanowczy), jest następujący: Za Prezydentem 6,497,000, przeciw 789,000. — Ustawa ma być ogłoszoną w dniu 2 p. m., wraz z listą Senatorów. — Utworzony być ma najwyższy Sekretarjat przy Prezydencie, którego dyrekcją powierzą P. Persigny. — Gwardji narodowej znosić nie myślą, ale ją bardzo ograniczą; Paryż będzie liczył tylko 12 bataljonów gwardji. — Bank ma pożyczyć rządowi 100 milionów fr., dopóki Minister skarbu nieprzedsiewzięnie kroków finansowych. — Uroczyste TR DEDM w Kościele P. MARJI, z powodu wyboru Prezydenta, odśpiewane będzie przez Arcy-Biskupa Paryża, w asystencji całego Duchowieństwa-Katedry w d. 5 p. m. Front Kościoła oczyszczają z rusztowań wzniesionych tam dla naprawy, by gmach ten w całej świetności architektonicznej można było podziwiać. — Wczoraj kilka teatrów było iluminowanych. — Architektowi Katedry St. Denis polecono, by podał anszlagi dokończenia restauracji tego Kościoła rozpoczętej w r. 1801. — Do Brest wysłano rozkazy, by przyspieszono uzbrojenie okrętów, mających przewozić deportowanych do Guyany. — Uważano, że w tym roku święta Bożego Narodzenia uroczystości jak zwykle w całym Paryżu obchodzono. — Paryż w tej chwili niezmiernie jest ożywiony, jak zawsze przed Nowym Rokiem na ulicach powystawiano tysiące kramików z cackami, drobiazgami, tysiącami fraszkami, w których wykwintnemu wykończeniu, nikt Paryżkiemu robotnikowi nie zrówna, a które przeszło 40,000 rąk zajmują. Sprzedaż bardzo dobrze idzie, ruch jest niezmierny. Krawcy także, szewcy, kapelusznicy, mnóstwo mają roboty od tygodnia; wszystkie rodzaje rzemiosł pracują wiele, tylko w budynkach nie się dotąd nie robi, co z resztą porze rok przypisać należy. Kupcy są bardzo zadowoleni z dzisiejszego stanu rzeczy, bo się handel podniósł.

HISZPANJA. — Chrzt nowo-narodzonej Infantki, odbył się w dniu 21 z. m., w obec niezmiernego mnóstwa dygnitarzy wszelkiego rodzaju. Infantka otrzymała imiona: Izabella-Dominika, (w d. 20 Kościół obchodził święto Śgo DOMINIKI de Sitos). Tłumy ludu pomimo deszczu, zalegały ulice, oczekując na wiadomości z zamku; sztandary i flagi narodowe porozwieszano po wszystkich budynkach publicznych, balkony domów

przystrojono bogatemi obiciami, miasto illuminowano. Królowa i córka mają się dobrze. — Zajmują się bardzo reorganizacją Klasztorów przez rewolucję zniesionych, a mianowicie Sgo FILIPA de Neri i Sgo WINCENTEGO a Paulo.

NIEMCY. — W Hesji elektoralnej drożyzna; gabinet Elektora odpowiedział gminom, że przy dzisiejszym stanie finansów rząd nie może gminom dawać zapomóg na kupno zboża. — Izby hannowerskie odroczyły się, i dopiero w d. 16 b. m. rozpoczną swe posiedzenia.

PORTUGALIA. — Królowa w dniu 15 z. m. otworzyła Kortezy; w swej mowie wykazuje potrzebę przerobienia ustawy według zasad położonych przez gabinet, przyrzeka oszczędności i budowę nowych dróg, a pomiędzy innemi kolej żelazną z Lizbony do granicy hiszpańskiej. — Izba Parów myśli rząd popierać.

PRUSY. — W d. 2 b. m., obchodzić ma w Dartmund, 50-letni jubileusz służby rządowej, Berghauptman Mielecki, Naczelnik Zakładów górniczych i hutniczych w Westfalji. Jest on rodem ze Szląska.

WŁOCHY. — W Rzymie Jenerał Gemeau, zebrany w zakrytych Śtych APOSTOŁÓW, Kardynałom, złożył w d. 8 z. m. oświadczenie, iż stósownie do woli jego rządu, tak on jak i jego korpus, bronić będą zawsze porządku i Religji.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bardziński Zygm: Oby: z Sokołowa nr 570; Bogdański Alex: Oby: z Batoza nr 584; Dobiecki Teod: Ob: z Woli Pogroszewskiej nr 584; Grabczewski Paw: Oby: z Pokrzywnicy nr 2673; Kalisto Dzon Inze: z Rijowa nr 625; Merlini Jan Oby: z Rossji nr 584; Potocki Józ: Ob: z Donosów nr 601; Starzeński Wik: Hr: z Ruczyna nr 613; Tarnowski Jan Hr: z Dubaa nr 634. — Borkowski Dunin Miecz: Hr: z Zamościa nr 634; Biernacki Paw: Radca Rza: Gu: z Radomia nr 1298.

Wyjechali: Biernacki Miko: Oby: do Wólki Konopnej; Bromirska Karolina Oby: do Łazów; Defrances Fryd: Achilles Dyr: fabr: papieru do Prus; Komierowski Jul: Radca T. Kr: do Jasienicy; Nofek Lud: Oby: do Pułtaska; Potocki Stan: Hr: do Grabicy; Piette Lud: fabry: papieru do Prus; Zaluski Eug: Hr: do Sniatyc.

DONIESIENIA.

Do składu Win J. L. Flatau przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadszedł świeży oczekiwany transport różnych KONSERWÓW, wprost z miejsca sprowadzonych, pomiędzy którymi znajdują się tego-roczone Trufle perygodzkie, Groszek francuzki, Pasztety z Sztrasburga i Nantes, Ryby morskie marynowane; Sery: Strachino, Roquefort, Limburgski, Czeser, Neufchatelski i inne wyborowe gatunki; Szynki Westfalskie, Salami Weroneńskie, wybór różnych Soya, Pikle, SŁEDZIE Holenderskie w bardzo dobrym gatunku, i CHOISI w cukrze.

Wstrzejszą pocztą, do handlu P. Riedla, nadejdą świeże SOSTRYGI, MINOGI i LOSOSI marynowany.

Dnia 24 Grudnia, skradziono w mieście Łowiczu, parę KONI, jeden maści karej, lat 4ry; drugi maści siwej, lat 8, bez żadnej odmiany. Ktoby o takowych dał znać do Magistratu m. Łowicza, otrzyma stosowną nagrodę.

W dniu 25 z. m., zgubioną została BROSZA złota, owalna, w sroku bukciek, emaljowany, na tle zielonym; a że ta Brosza stanowi drogą pamiątkę, uprasza się łaskawego Znalazcy, o oddanie do Składu Papieru, wprost Sądu Appellacyjnego pod Nr 489 e, za przyzwoitą nagrodą.

W Drukarni Kurjera Warsz.: — Wolno drukować. Warszawa d. 20 Gru: (1 Stycz:) 1854 r. — Starszy Cenzor L. T. Triplm.

SOSY i PIKLE angielskie, Musztarda angielska, Francuzka i Disseldorfska; Owoce w likworach francuzkich, j. t. Chinois i inne; Likwory w butkach porcelanowych; Trufle i Groszek francuzki; oraz Pasztety Sztrasburgskie, nadesły do Składu S. Rozmanit, przy ulicy Nowy-Swiat.



Są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe i mahoniowe, za cenę umiarkowaną; oraz **STÓŁ** obiadowy, jesionowy, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1347 lit: a.

Dzisiaj rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.

Dzisiaj rano wysokość wody na Wisle stop 5 cali 2.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, English Exhibition. Doktor Robin. Pani Bertrand i Panna Raton.

PACZKÓW ANANASOWYCH i PONCZOWYCH, po gr. 10; oraz z rozmaitemi Konfiturami po gr. 5, jako to: malinowemi, wiśniowemi, jabłkowemi, porzeczkowemi i innemi, podług upodobań, dostać można codziennie gorących, na świeżem masle smażonych, w Cukierni przy ulicy Kraków-Przedmieście i róg Saskiego Placu, Nr 414. — Obstalunki, chociaż najpóźniejsze, z największą akuratacją uskuteczniane będą. — L. Bisier.

Z rozpoczęciem Karaawału, mam zaszczyt donieść Sz: Publiczności, iż od dziś wysmazane będą w mojej Cukierni przy rogu ulicy Freta i Ślo-Jerskiej, dawniej Miniego, **PACZKI** z makiem po gr. 6; i konfiturami po gr. 3 i 5; przytem przyjmują się wszelkie obstalunki; co zaś do obstalowania Paczków, na tych od kopy odstępuje się pewna część; gdzie o łaskawie względy uprasza Szanowną Publiczność. — J. Lobzin.

Mając zawsze na celu jak najokładniejsze usłużenie Sz: Publiczności mojej Cukierni przy ulicy Miodowej w domu dawniej Rochanowskiego pod Nr 484, które ku zupełnemu zadowoleniu każdego tak co do wyższej dobroci gatunku jako też i co do bardzo przystępnej ceny dostarczać, ciąglem jest staraniem mojem, a pragnąc tak obecnie jak i na przyszłość zjednać sobie co raz w wyższym stopniu zaufanie i względy Sz: Kupujących, służyć im będę na nadechodzący Karaawał, wyborami i gustownymi **PACZKAMI** bardzo przyjemnego smaku, i większemi od zwyczajnych po cenie od kop: 2½ do 5, które od dnia 31 b. m. godziny 10 z rana, codziennie w Cukierni mojej są do nabycia. — C. Wedel.

Niżej podpisana, zawiadamiam Sz: Amatorów **PACZKÓW**, iż od dnia 1 b. m. będzie otworzona moja Paczkarnia, która występowała dawniej w domu XX. Augustjanów, a nateraz przeniesiona pod Nr 24, naprzeciwko, przy ulicy Piwnej; sztuka po gr. 3; o czem donosi Sz: Publiczności; — tamże będzie można dostać HERBATY.

M. R. z Cwikłów, Zeyler.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz: Publiczność, iż codzień przez cały Karaawał, dostać będzie można **PACZKÓW** z konfiturami, sztuka po gr. 3, przy ulicy Zabiej Nr 950. — A. Ehestaedt.

GROHNERT,

nieprzepominając o niemem, zemby Publiczności dogodzić (jak ona lubi) przysłużyć się; przeto obfitą ilość **PACZKÓW** dla niej przysposobił. — Dobroć jak i cenę tych Paczków nie opisuje on, bo o jednym jak drugim zasłużone zdanie, sama zawsze dla łaskawa Publiczność wyrzec raczy. Paczki te, odtąd już przez cały Karaawał od godziny 10 z rana, aż do wieczora, każdodziennie i ciągle świeże; oraz **ESSENCE** ponczową ananasową, butelkę na 12 szklanek dostateczną, po kop: sr: 50, mieć będzie.

Nowy właściciel Cukierni przy ulicy Chłodnej, naprzeciw Kościoła S. Karola Boromeusza pod Nr 765, donosi Sz: Publiczności, iż od d. 1 b. m. można dostać **PACZKÓW** konfiturami po gr. 3 i 5 sztuka; oraz przyjmują się wszelkie obstalunki. — C. Zabłocki.